

Pierwsze promienie wiosennego słońca, coraz cieplejszy powiew wiatru, nieśmiałe odcienie zieleni dookoła to idealny moment na przebudzenie się z zimowego lenistwa i podarowanie naszemu ciału i umysłowi, dużo większej niż dotychczas, dawki energii. I tak jak zimą bardzo łatwo przychodziło nam rozgrzewanie się z braku ruchu, z lenistwa i fizycznej ospałości, tak teraz, kiedy wszystko dookoła nam sprzyja, dajmy sobie szansę, by wraz z wiosną również w nas wstąpiło nowe życie. Dłuższy dzień, większa dawka promieni słonecznych i wiosenna rześkość aury to idealne zaplecze dla wszelkiego rodzaju form ruchu na świeżym powietrzu. Dla przykładu jazda na rowerze nie wymaga przecież wybitnych umiejętności, a korzyści dla zdrowia z niej płynące są niebywale. Jeśli jednak jazda na rowerze nie zdoła nas zmobilizować do porzucenia komputera, być może zachęci nas do tego bieganie, nie tylko po lesie ale może za piłką na boisku. Do tego nie potrzebujemy niczego poza wewnętrzną mobilizacją, parą wygodnego obuwia i ewentualnie towarzyszem, który nie pozwoli nam się poddać w chwili słabości. W dążeniu do odzyskania wewnętrznej energii nie można pominąć jednego z najistotniejszych aspektów naszego funkcjonowania, jakim jest odżywianie. Zamieńmy ciężkostrawną zimową żywność na pełnowartościowe, nieprzetworzone i lżejsze produkty, kuszące nas magią kolorów i smaków. Zaczniemy od małych kroków w drodze ku zdrowiu, a z pewnością każdy następny dzień powitamy z większą dawką witalności i siły.

W tym roku o jeden dzień
wcześniej, już 20 marca
zaczyna się kalendarzowa
WIOSNA!

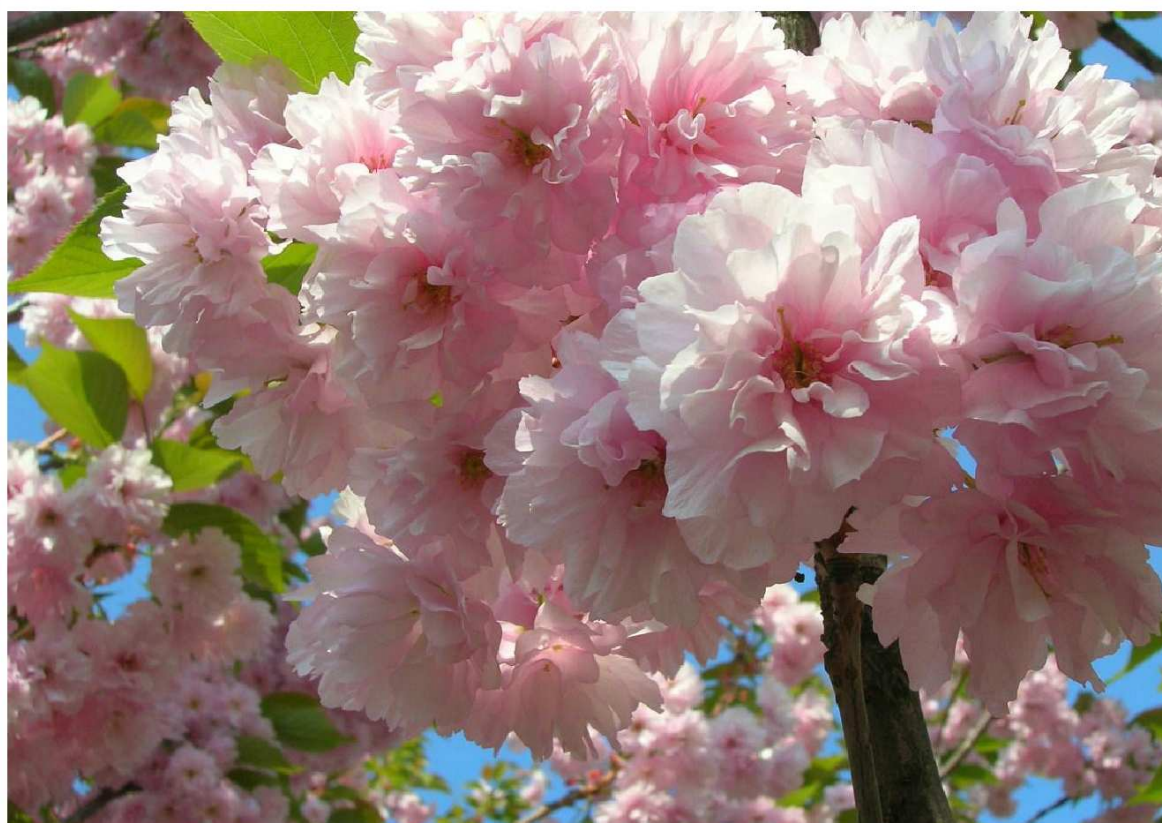
Wiosna

Gdy topnieją śniegi,
z ziemi pną się przebiśniegi.
Słońce tańczy z promieniami,
świeci nam całymi dniami.
Dzięki pięknej tej pogodzie,
można przyjrzeć się przyrodzie.
Zachwyt nigdy nie ustaje,
Wiosna radość wszystkim daje!

Kasia Mech, IV a

Wiosna Idzie

Wiosna idzie, co to będzie?
Jeszcze tyle śniegu wszędzie.
I na dachu i na płotku,
w polu, lesie i ogródku.



Przebiśniegi białe
pierwsze zakwitają,
zieloną lodyżką
śniegi przebijają.

Utopimy marzannę szkaradną,
niech z nią troski zimowe przepadną.
Chodźmy wszyscy marzannę wyrzucić,
niech śnieg z mrozem już nie wróci!

Sandra Nowak, IV a

Przebudzenie

Gęsi, czaple i bociany,
Żuraw, czajka i skowronek.
Gdy wyczują wiosnę nosem,
Wkrótce do nas przylatują.

Kwiaty budzą się do życia,
Piękne, cudne, kolorowe:
Krokus, żonkil i przebiśnieg.

Słonko coraz mocniej świeci,
Rozwesela wszystkie dzieci!

Amelia Mejer, IV a

DZIEŃ KOBIET w... szpitalu

Tak kolorowy i wesoły był w czwartkowe święto oddział dziecięcy Szpitala Specjalistycznego w Pile. Z samego rana chłopcy, zachęceni przez nauczycielkę świetlicy szpitalnej p. Annę Siwiak, zaangażowali się w prace plastyczne przy stoliku. Wykonywane były upominki dla wszystkich kobiet przebywających na oddziale, w tym personelu

medycznego oraz odwiedzających gości. Młodszy oraz starsi chłopcy przygotowali także układ choreograficzny do piosenki "Dzień Kobiet", którą zaprezentowali dla każdej z pań. W ten sposób wszyscy choć na chwilę mogli zapomnieć o troskach związanych z pobytem w szpitalu i w miłej atmosferze spędzić czas, a wrażenia z tego dnia pozostaną

na długo w serduszkach każdego pacjenta. Wszystko udało się dzięki uprzejmości oraz chęci do pracy małych i większych podopiecznych oddziału. Za zaangażowanie i wkład pracy dziękują panie małe i duże.

Korespondencja ze świetlicy szpitalnej

Czy wiecie, że... Nawojka to pierwsza krakowska studentka. W dawnych wiekach dziewczynom nie wolno było studiować. Ona jednak w 1417r. zapisała się na Akademię Krakowską jako Jakub. W przebraniu żaka rozpoczęła naukę wraz z innymi

Dzień 8 marca na oddziale dziś mamy, więc kobietom wszystkim kwiaty damy: Paniom Doktor, Pielęgniarkom, droгим Koleżankom.

Raz do roku jest taki dzień,
By go pamiętać, jak piękny sen.
Wszystkie kobiety, panie i matki,
W dniu tym dostają pachnące kwiatki.
Tak kolorowy i wesoły był w
czwartkowe święto oddział dziecięcy



Dziewczynki, panienci i Panie,
przyjmijcie moc życzeń składanych

przez
panów i chłopaków,
którzy nie zawsze chodzą we fraku,

lecz
wdzięczność potrafią okazać
i kwiatem Was obdarować.

Intrygująca przesyłka

Co jest w tym ogromnym pudle? zastanawiali się członkowie redakcji, gdy ostatnio otrzymali ogromną paczkę.

Po jej rozpakowaniu, tajemnica zaczęła się powoli wyjaśniać. To była nagroda zdobyta w ogólnopolskim konkursie Eko-Junior, organizowanym przez grupę wydawniczą Polskapresse. Nasze zadanie polegało na przygotowaniu fotorelacji z działań ekologicznych, prowadzonych w naszej szkole. Organizatorzy konkursu otrzymali 100 fotorelacji, a których tylko 10 zostało nagrodzonych, a w tym nasza! Oprócz certyfikatu otrzymaliśmy urządzenie wielofunkcyjne z zapasem tonerów oraz pojemniki na zużyte baterie, abyśmy dalej mogli być ekologiczni. Bardzo się cieszymy z tego urządzenia, ułatwi ono naszą pracę.



Rok Janusza Korczaka

W 2012 r. przypadają dwie ważne rocznice związane z postacią Janusza Korczaka - 70. rocznica śmierci w obozie zagłady w Treblince i 100. rocznica założenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie (obecnie Jaktorowskiej). We wrześniu Sejm podjął uchwałę ustanawiającą rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka.

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit) urodził się w 1878 lub 1879 roku w Warszawie. Był lekarzem, publicystą, literatem. Stał się obrońcą, adwokatem i rzecznikiem dzieci. Walczył o nie na różnych polach: jako lekarz, wychowawca, pisarz i publicysta. Jego książki dla dzieci: Król Maciuś Pierwszy, Król Maciuś na wyspie bezludnej, były doskonale znane i chętnie czytane przez dzieci. Jeśli ich nie znacie, koniecznie trzeba sięgnąć po nie. 6 sierpnia 1942 roku Janusz Korczak z wychowankami rusza w ostatnią drogę ku śmierci. Ginie razem z dziećmi w obozie zagłady w Treblince.

Do świąt trzeba się przygotować

Sandra i Martyna

Od 5 do 7 nasza szkoła przeżywała rekolekcje wielkopostne, które w tym roku prowadził dla nas katecheta ks. Tomasz Kędziński. Przez te trzy dni udawaliśmy się z naszymi wychowawcami i nauczycielami do kościoła, aby się lepiej przygotować do przeżywania Świąt Wielkonocnych. Rekolekcjonista w sposób obrazowy uświadomił nam, że często zachowujemy się tak, jakbyśmy nie widzieli obok siebie drugiego człowieka. Tymczasem to nasz bliźni, którego mamy kochać, tzn. dostrzegać jego potrzeby i w miarę naszych możliwości zaradzić im. Rekolekcje zakończyły się spowiedzią i Mszą św. z błogosławieństwem rekolekcyjnym. Co zapamiętaliśmy najbardziej? Obraz człowieka, który ma zasłonięte oczy (nikogo nie widzi), głuche uszy (nie słyszy wołania o pomoc), kamień zamiast serca (nie potrafi okazać miłosierdzia), a u nogi ciężką, metalową kulę (egoizm, który nie pozwala mu spieszyć innym na pomoc). Obyśmy zawsze o nim pamiętali!



Wiersze naszych kolegów i koleżanek

Moje miasto Piła

Kocham moje miasto - parki, mosty i ulice podwórka, kościoły, domy i okolice domek Staszica, piękne bulwary muzea i inne filary. moje ulubione miejsca symbole Piły To miasto mojej kochanej rodziny.

Marcin Sawczyk

Piła

Skąd rodzina Twoja pochodzi? Moja z Piły moi drodzy. Tu urodził się mój stryjek, Moja mama i ja sama. (...)

Piła znana jest z jelenia, Co na tarczy jest herbowej. Czy go także poznać chcecie? Więc do Piły Was zapraszam!

Amelia Mejer

Sześć wieków historii Piły

Jak przeczytaliśmy na stronie internetowej naszego miasta, prawa miejskie Piła uzyskała w połowie XV wieku. Prawdopodobnie nadał je Władysław Jagiełło. Niestety, nie zachowały się żadne oryginalne dokumenty z tamtych czasów. Istnieją natomiast kopie dokumentów

zawierających potwierdzenie praw miejskich w roku 1513 przez Zygmunta I Starego. Są one w posiadaniu Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Pierwotna osada, zwana ulicówką, tzn. domy budowane były wzdłuż jednego traktu, wiodącego prawdopodobnie z Ujścia, rozrastała się szybko.

Trudno dokładnie określić początek historii naszego miasta, ponieważ nigdy nie prowadzono tu badań archeologicznych. Jedyne świadectwo, że historia mogła się zacząć już w XI wieku, stanowi świetnie zachowany dzban, znaleziony w pobliżu rzeki Gwdy oraz naczynie znalezione podczas prac budowlanych.

Legenda o Pile

Za górami, za lasami, za wielkimi rzekami rósł wielki las, w którym było jezioro z krystalicznie czystą wodą. Do tego jeziora przychodziły wszystkie zwierzęta, aby się napić.

Pewnego słonecznego dnia do jeziora podeszła piękna sarna, a obok niej stał wielki i silny jeleni. Woda była

czysta i smaczna, więc zabawili długo. Nawet się nie spostrzegli, gdy zaczęło się ściemniać. Usłyszeli ludzkie głosy. Pomyśleli, że to leśniczy lub drwał, którego nieraz słyszeli, więc się nie przejmowali. Nagle zza krzaków wyskoczył myśliwy ze strzelbą i wielkim owłosionym kundlem. Zaczęli gonić przestraszoną parę. Zwierzęta długo kluczyły przez lasy, jeziora i

4 marca 1513 r. król Zygmunt I Stary potwierdził nadanie Pile praw miejskich.

Na pamiątkę tej daty 4 marca obchodzimy Święto Piły.

rzeki, ale nie mogły zgubić myśliwego. On jechał na koniu najszybszym, jakiego kiedykolwiek widziano. Nagle sarna zauważyła na horyzoncie małą chatkę, a z maleńkich okienek sączyło się światło. Zwierzęta szybko tam podbiegły. Jeleni zaczął z całej siły walić porożem w drzwi. Jednak nikt nie otwierał. Gdy już się wydawało, że

nie ma szans na schronienie, zza chaty wyszedł pustelnik, który wyglądał jak potwór - miał długie, gęste i nieuczesane włosy, taką samą brodę i wielkie wąsiska. Myśliwy ze swoim kundlem uciekli jak najdalej od "potwora". Pustelnik przygarnął zwierzęta i wyleczył ranę sarny. Para zwierząt codziennie chodziła z nim na długie spacerki i do jeziora,



aby się napić. W końcu pustelnik zdecydował się zmienić swój wygląd i założyć tutaj miasto, bo był pierwszym człowiekiem w tej okolicy. Ogolił się, obciął włosy i doprowadził swoje gospodarstwo do porządku. Z czasem zaczęli odwiedzać go inni ludzie i w pobliżu budowali swoje domy. Herbem powstałego miasta

uczyniono jelenia, który ucieka w podskoku przed myśliwym i nadano mu nazwę Piła, ponieważ sarna codziennie piła wodę z jeziora. Oczywiście zadbane o to, by w lasach, otaczających miasto wprowadzić zakaz polowania na zwierzęta.

Tekst i rysunek: Patryk Betliński

Szkoła otwarta podwoje

W poniedziałek, 12 marca w naszej szkole był *Dzień otwarty*. Gościliśmy przedszkolaków wraz z rodzicami. Dzieci te we wrześniu rozpoczną naukę w klasach pierwszych. Chcąc pokazać naszą *Siódmkę*, na prawie dwie godziny zaprosiliśmy gości w podróż po historii i współczesności naszej placówki.

Zwiedzanie rozpoczęło się od spotkania w auli. Goście mieli okazję wysłuchać przemówienia pani dyrektor Doroty Pietras. Powitała ona przyszłych pierwszoklasistów, przedstawiła ofertę oświatową szkoły, a także przybliżyła osiągnięcia naszych uczniów i nauczycieli. Wystąpieniu towarzyszyła prezentacja multimedialna poświęcona szkole. Później zebrani obejrzeli piękną inscenizację utworu Adama Mickiewicza *Lis i koziół* przygotowaną przez panią Tamarę Błada i klasę I c.

Jako pamiątkę z wizyty otrzymali także nasz nagrodzony w lutym konkursie numer *Junior Gazety*, wydrukowany w profesjonalnej drukarni. Po spotkaniu w auli dzieci wraz z rodzicami miały możliwość uczestniczyć w wielu ciekawych zajęciach przygotowanych specjalnie na tę okazję przez nauczycieli. Były to m.in. gry i zabawy przy muzyce, zajęcia taneczne, sportowe, lekcja języka angielskiego i zabawy matematyczne. Ponadto przyszli uczniowie zwiedzili bibliotekę, w której rodzice mogli zapoznać się z losami szkoły zapisanymi na



kartach pięknych kronik. Otworem dla miłych gości stały także świetlica i gabinet logopedyczny. Przygotowano na ten dzień różne gry i zabawy tak, by choć po części przybliżyć

przedszkolakom naszą szkołę. Dzieci z ochotą wzięły udział w różnych zajęciach i po minach było widać, że się im podobało. Żegnaliśmy przybyłych z nadzieją zobaczenia się we wrześniu podczas rozpoczęcia roku szkolnego.



Praca była moją pasją

Rozmowę ze swoim dziadkiem Marianem Kotewą przeprowadziła

Sabina Składanek

Sabina: Dziadku, czy mogłabym zadać ci kilka pytań?
Dziadek: Tak.
S: Jaki wykonywałeś zawód?
D: Byłem żołnierzem zawodowym, obecnie jestem emerytem wojskowym.
S: Czy byłeś poza granicą naszego kraju, a jeśli tak, to gdzie dokładnie?
D: Byłem za granicą.

Pierwszym państwem, które zwiedziłem były Niemcy, następnie przebywałem na Bliskim Wschodzie, w siłach zbrojnych ONZ w następujących państwach: Egipt, Syria, Palestyna, Izrael, Jordania, Cypr.
S: Czy poznałeś tam ważnych, ciekawych ludzi?
D: Tak, poznałem między innymi byłego prezydenta Syrii

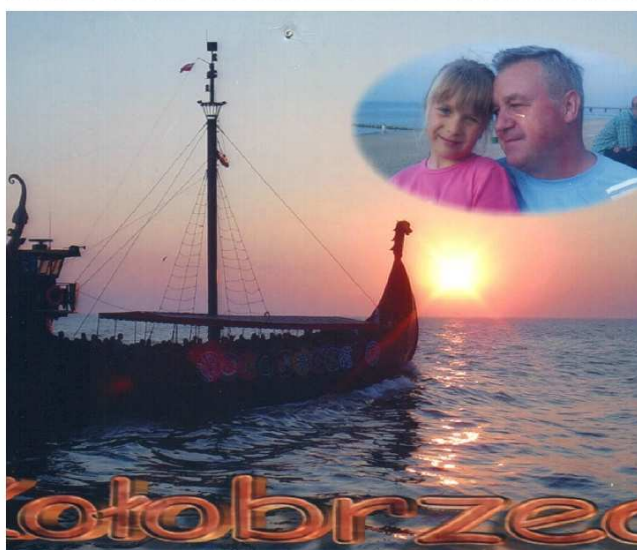
Asada i jego współpracowników, przebywałem także w Ambasadzie Polskiej w Syrii u pana ambasadora Matoska. Na terenie Syrii zaprzyjaźniłem się z dyrektorem muzeum w starożytnej Parmiry panem Achmutem Tachą, który skończył studia archeologiczne w Polsce pod kierownictwem profesora Michatowskiego.

Uśmiechnij się!

Jasiu przychodzi ze szkoły do domu i mówi:
Cześć, mamo!
Witaj Jasiu, jak się czujesz w szkole?
Jak na komisariacie!
?
Ciągłe mnie pytają, a ja o niczym nie wiem.

Redakcja "Junior Gazety"

Red. naczelna:
Stanisława Grelowska
Zastępca:
Dominik Skrepta
Red. techniczny:
Krzysztof Strzelec
Dziennikarze:
Agata Włodarczyk
Ola Tutaj
Wiktoria Witucka
Jagoda Kurnikowska
Monika Drzewiecka
Julia Kotarak



Mama poucza 6-letniego Krzysia:
Musisz codziennie myć zęby, rano i wieczorem, bo inaczej wszystkie ci powypadają.
To nawet lepiej. Wtedy nie będziesz mi ciągle zwracać uwagi, żebym nie obgryzał paznokci.

S: Jakie ciekawe miejsca zwiedziłeś?
D: Zwiedziłem najstarszą stolicę Egiptu Mephis oraz miejscowość Giza, w której znajdują się słynne piramidy i posagi Sfinksa. W miejscowości Sakkara zwiedziłem najstarszą piramidę schodkową Dżesera. Pływałem także po rzece Nil.
S: Widziałeś jakieś niebezpieczne zwierzęta?
D: Tak. Przebywając na pustyni napotkałem skorpiony oraz pająki Czarne Wdowy, a także wiele węży pustynnych. Najmilszym zwierzęciem był kameleon.

S: Czy jadłeś tam jakieś dziwne potrawy?
D: Jadłem fragmenty udek krokodyla. Popijałem ośle mleko. Obgryzałem chrząstki ucha wielbłądziego.
S: Jak się czuła twoja najbliższa rodzina, gdy wyjeżdżałeś na misję?
D: Moja żona bardzo się bała, gdy wyjeżdżałem. Często mnie namawiała, żebym nie jechał, lecz ja byłem honorowym żołnierzem i dla mnie był to zaszczyt. Natomiast moja córka bardzo płakała i mówiła, że będzie tęsknić.
S. Dziękuję dziadku.

Piękna jest nasza mowa ojczysta

Pod tym hasłem odbył się szkolny etap Ogólnopolskiego Konkursu Języka Polskiego Słowo dają. Etap składał się z dwóch części: pisemnej oraz ustnej. Każdy z uczestników miał do rozwiązania test składający się z 30 zadań zamkniętych wymagających znajomości poprawnych form językowych, zagadnień z frazeologii, znajomości gramatyki polskiej oraz przysłów. Na koniec części pisemnej należało napisać wypracowanie, kończące się pouczeniem.

Część ustna to opowiadanie wymyślonej historii na wylosowany temat przed jury i publicznością. W tej części wystąpiło 9 osób, które uzyskały największą ilość punktów w części pisemnej: Dominik Skrepta, Aleksandra Lewandowska, Monika Drzewiecka z kl. VI a oraz Michał Przybylak, Aleksandra Tutaj, Zachariasz Saternus, Bartłomiej Michalski z kl. VI c (przygotowani przez p. Stanisławę Grelowską), Laura Bednarska z kl. V b (przygotowana przez p. Aleksandrę Kaczmarek) oraz Matylda Błaszczuk z kl. VI b (przygotowana przez p. Grażynę Włodarczyk).

Teraz czekamy na decyzję, kto z nich zmierzy się z równieśnikami z całej Piły na etapie rejonowym.



Fantastyczny wynik naszych historyków

Na zdjęciach poniżej laureaci:
1. Konkursu o Wielkopolsce
2. Międzynarodowego Konkursu o Mikołaju Koperniku
3. Konkursu wiedzy o Pile

W środę 14 marca 2012 roku w Zespole Szkół Powszechnych im. Pierwszych Piastów w Damasławku odbył się etap rejonowy XVI Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce.

Do rywalizacji przystąpiło 139 uczniów z powiatu chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, pilskiego, waleckiego, wągrowieckiego i złotowskiego. Żeby przejść do IV etapu, do

stopnia etapu wojewódzkiego uczniowie musieli poprawnie odpowiedzieć na 90% pytań, czyli uzyskać minimum 27 punktów na 30 możliwych. Do etapu wojewódzkiego z naszej szkoły przeszło aż 7 uczniów. Z klasy IV zakwalifikowali się: Paweł Fąfara (30 punktów I miejsce w rejonie), Dawid Śleboda (29 punktów II miejsce w rejonie);

z klasy V: Mikołaj Łosoś (30 I miejsce w rejonie) Tomasz Zieliński (29 II miejsce w rejonie) oraz Marcin Sawczyk (27 punktów). Natomiast z klasy VI Bartłomiej Michalski (28 III miejsce w rejonie) oraz Michał Przybylak (27 punktów). Wszystkim życzymy sukcesów w ostatnim, wojewódzkim etapie. Uczniowie klasy VI to nasi redakcyjni koledzy!

Podróże po świecie mediów

Z okazji 15-lecia istnienia naszej redakcji warto przypomnieć kilka znaczących faktów. Redakcja rozpoczęła pracę we wrześniu 1997 roku pod opieką p. Stanisławy Grelowskiej i tak jest do dzisiaj.

W listopadzie ukazał się pierwszy numer Głosu Siódemki. Miał format A5 i był czarnobiałym, jednak szybko rozwijał się i zwiększył format do A4 z kolorową okładką. Z gazetką często otrzymujemy różne dodatki: literacki, specjalny oraz dla rodziców Akademia wychowania, a także różne niespodzianki, np. słodycze, długopisy lub światełka odbłaskowe, które można przypiąć do plecaków. Na zajęciach koła dziennikarskiego nie tylko uczymy się jak poprawnie i ciekawie pisać, ale także poznajemy tajniki rzeczywistości medialnej, dokonujemy dobrych wyborów spośród ofert prasowych oraz dobrze się bawimy. Program koła jest innowacją programowo-metodyczną, zatwierdzoną do



realizacji przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Bardzo nas cieszą sukcesy w konkursie Junior w druku, który wygraliśmy w tym roku szkolnym już po raz trzeci. Nasi koledzy z zainteresowaniem nas czytają.

I Międzynarodowy Konkurs Wiedzy o Mikołaju Koperniku

13 marca w Szkole Podstawowej nr 4 w Pile odbył się I Międzynarodowy Konkurs Wiedzy o Mikołaju Koperniku. Do rywalizacji przystąpiły szkoły podstawowe z Piły i powiatu pilskiego oraz polska szkoła podstawowa z Berlina. Każda szkoła była reprezentowana przez trzyosobowe drużyny, które odpowiadały na zestawy pytań dotyczące życia i dzieł największego polskiego astronoma oraz przez trzyosobowe drużyny sportowe,

które rywalizowały w części sprawnościowej. Według regulaminu zawodów punktów można było zdobyć w części dotyczącej wiedzy o Mikołaju Koperniku, a w zawodach sportowych. Szkołą Podstawową nr 7 reprezentowali: Daria Miśkowiec, Szymon Majda, Witold Ronij oraz w części sprawnościowej: Krzysztof Strzelec, Patryk Markiewicz i Adrian Sobkowiak. Na 11 startujących szkół SP nr 7 wywalczyła III miejsce.



O naszym mieście wiemy... prawie wszystko

W piątek 9 marca 2012 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Pile odbył się X Jubileuszowy Turniej Wiedzy o Pile. Do rywalizacji przystąpiły: Salezjańska Szkoła Podstawowa, Szkoła Podstawowa nr 1, 2, 4, 5 i 7 oraz Zespoły Szkół nr 1 i 2. Trzyosobowe drużyny odpowiadały na zestawy pytań dotyczące historii Piły, w tym w czasach niemieckich, jej osobliwości przyrodniczych, ciekawostek i sławnych ludzi oraz współczesności miasta nad Gwdą. I miejsce wywalczyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2, która

uzyskała 37 punktów na 42 możliwych do zdobycia. Na drugim miejscu uplasowała się nasza drużyna reprezentowana przez Julię Kotarak z klasy VI b, Jakuba Pacoche z klasy VI d oraz Jakuba Borczyka z klasy V d pod opieką pana Mariusza Frankowskiego. Łącznie uzyskali oni 35 punktów. Trzecie miejsce zajął Zespół Szkół nr 1 z 34. punktami.

Możemy więc powiedzieć dumnie, że o naszym mieście wiemy prawie wszystko!